

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEPŁATA miesięczna 14 mk. niemieckich w Gdańsku i w lemiejach z odnośnikiem do domu. W ekspedycji 17 mk. niemieckich. Pod opaską 32 mk. niemieckich. W innych krajach 46 mk. niemieckich. OGŁOSZENIA w dziale inzeratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 400 mk. niemieckich. Reklamy za to-tem za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 18 marek niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 19 mk. niemieckich. Miejsce ogłoszenia podług taryfy.

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothänkengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 13 7Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie. Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przym.: Admin. w Gdańsku, Brothänkeng. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku, Kaszubischer Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wspólna; Filja Gaz. Gd. w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam 200.- mkp. Rekl. na 1-ej stronie za kol. wiersz 1-lam 250 mkp. przym. tylko na cztery strony

Cuda w Gdańsku.

Żyliśmy w czasach prawdziwych cudów. Codziennie nadchodzą wiadomości o rzeczach wprost wstrząsających: Oto gdzie żyje młode dziewczę, z którego tryskała bez żadnej widocznej przyczyny, w biały dzień, płomień elektryczny. Szwajcar Guillaume wykrywa podstawowy błąd w einsteinowskiej teorii czwartego wymiaru. Lenin umarł, co mu jednak nie przeszkadza jechać incognito do Genui i tak dalej. Nic więc dziwnego, że i w Gdańsku dzieją się cuda. Ażeby zaś nikt nie myślał, że opieramy się o bujną wyobraźnię, zacytuujemy dosłownie komunikat policji gdańskiej o cudach, jakie się zdarzyły na strażnicy policyjnej w dniu 5 kwietnia, jak raz w tym dniu, w którym Czicherin pil bruderschaft z Wirthem w Berlinie, jadąc na konferencje genueńska:

„Pewien Siegfried Gross siedł we wspomnianym dniu po Mischkannenbrücke, lewa strona. Wezwania urzędnika policyjnego i to trzykrotnego, aby siedł prawa strona, nie usłuchał. Zaprezentowania dokumentów osobistych początkowo odmówił. Dopiero później, gdy zagrożono mu sprowadzeniem na strażnicę, pokazał legitymację. Skutkiem jego zachowania się powstało zbiegowisko, tak, że dalsza identyfikacja okazała się niemożliwa. Wezwania, aby Gross udał się na policję, posłuchał tenże narazie chętnie. Wchodząc do strażnicy, zadał Gross towarzyszącemu urzędnikowi bez żadnej przyczyny gwałtowne uderzenie w twarz. Drugiemu urzędnikowi, który pośpieszył na pomoc, wymierzył Gross również policzek i podrapał go po twarzy do krwi. Trzeciego, zupełnie obojętnego urzędnika, uderzył Gross pukiem kluczy w ten sposób po rece, że reka mu spuchła i obecnie nie jest on zdolny do służby. Obaj ostatni znajdują się obecnie pod opieką lekarską. Gross opierał się sprowadzeniu całą siłą rękami i nogami.”

Tyle policja.

Wyobraźcie sobie owo cudowne zaiste w całej tego rozciągłości. Idzie sobie biedny żydek podobno, Siegfried Gross, po moście, rozmyślając zapewne nad znikomościami waluty. Nagle słyszy nad uchem głos łagodny. Jak ton fletu:

— Rechts gehen! — Po raz pierwszy.

Gross zbudzony z zadumy, nie zorientował się może i spieszy dalej wprost przed siebie.

— Rechts gehen! — brzmi po raz drugi, tym razem już jak głos basetli. Wszakże iść lewą stroną po moście gdańskim, to jest co najmniej... zdrada stanu. Żydek poczuł dusze na ramieniu i podzi przed siebie.

— Rechts gehen!! — brzmi jak z puzonów. Sakramentalne po trzykroć.

Ale w biednym przestępcy zbudził się duch Machabeuszów. Nie darmo nazywa się Siegfried, niby jakiś mityczny Roland i nie darmo ten, który go obdarował życiem — ojciec jego, zwał się Gross. Nasz Gross (junior) postawił się widocznie sztorcem.

— Nie pójdę na prawo, bo szukam kamienicy, która stoi jak raz na lewej stronie ulicy!

Sytuacja stała się poważna. Badanie, legitymowanie, tłum ludzi etc. Prawie, jak przed 2000 lat w Jeruzolimie w dniach przed Golgotą. Obrazek stylowy. Zbrodnia Grossa dorównywa przecie zbrodniom Sino-brodego. Od czegoż zresztą policja gdańska, której jest za dużo, jak twierdzi komisja miedzysojusznicza!

Rozłuszony Siegfried nie dba o skutki, ani o premed. Kpi sobie w żywe oczy z browningów policyjnych i szabel, z zielonych mundurów z czerwonymi wypustkami i z wspólnych blizn zbrojnych hordów Gdańska na czakach. Co mu tam! Na pohybel!!

Rzuca się jak lew na policję. Nie dba nawet o to, że jest już na strażnicy i że tam dziesiątki urzędników gotowych do ataku na bohaterkę zbrodniarza. Bije. Bije siłnie. Bije aż do krwi! Prask jednego w pysk, buch drugiego w łeb, łup trzeciego po łapie kluczami. Urzędnicy przerażeni łapia się za okrwawione ręce i nogi i...

„Nach einwandfreier Personalienfeststellung ist G. sofort wieder entlassen.”

Naturalnie! Niema żartu z takim Grosse, lepiej go sofort puścić, póki co.....

Pokrwawieni urzędnicy idą o poradę do lekarza. Mada się w ciepłe łóżka dla kuraacji i wnoszą do sądu skargę przeciw odważnemu Grossowi o... ciężkie uszkodzenia cieleśne.....

Tak prostuje policja gdańska wiadomość „Volksstimme” i „Danziger Ztg.” o zaiściu, które miało się wedle prawdopodobnych opisów w następujący sposób rozegrać: W środe aresztowany został na moście Mischkannenbrücke jakiś młody człowiek, którego na strażnicę urzędnicy policji bezpieczeństwa Hannemann II uderzył kilkakrotnie w twarz, przeciwko czemu się aresztowany oczywiście bronil. To dalo naturalnie powód znakliwym się w strażnicy urzędnikom do zniechania się nad bezbronny aresztowanym. Znajdując się w pokoju obok oficer, do którego aresztowany

Pod pręgierz.

Odzew nasz, nawołujący do bojkotu szulerni w Sopocie, znalazł solidarne poparcie całej uczciwej opinii publicznej we wszystkich ziemiach polskich. Tej solidarnej opinii społeczeństwa polskiego przeciwstawił się dyrektor Polskiej Kasy Rządowej w Gdańsku, **p. LEON MIKOŁAJCZAK**, który już po ogłoszeniu bojkotu uczęszczał do domu gry w Sopocie i grał tam. P. Mikołajczak jako kierownik P. K. Rz. ma czuwać w Gdańsku nad utrzymaniem dobrego kursu marki polskiej, tymczasem urząd ten tak sprawuje, że marki polskie rzuca w paszczę molochowi niemieckiemu w Sopocie i swoją tam obecnością zachęca innych do tego. Dlatego na tem miejscu stawiamy **p. Leona Mikołajczaka pod pręgierz opinii publicznej.**

Przykro nam, że jako pierwszego na „czarną listę” wciągnąć musimy wysokiego urzędnika polskiego, ale właśnie on z racji swego stanowiska bardziej, niż kto inny winien był strzec dobrego imienia polskiego na terenie gdańskim. Ostrzeżenie w swoim czasie daliśmy — wraz z nami cała prasa polska — dziś w konsekwencji tego raz jeszcze zapewniamy, że w walce z klubem gry i zwolennikami jego nie cofniemy się przed użyciem na bezwzględniejszych środków.

Odpowiedzialność pełną, moralną i sądową za niniejsze oświadczenie i ewentualne późniejsze przyjmując osobie.

Władysław Zabawski
Naczelny redaktor „Gazety Gdańskiej”

Konferencja genueńska.

Delegacja angielska w Genui.

Berlin. (AW.) 8 IV. Z Genui donoszą o przybyciu delegacji dziś w południe. Lloyd Georgea witano uroczysto jak panującego. Powitali go na dworcu włoski prezydent ministrów i min. spraw zagranicznych.

Ochrona Genui.

Genua, 8 4. (PAT.) Służba bezpieczeństwa funkcjonuje bardzo sprawnie, dając przedewszystkiem baczność na bezpieczeństwo delegacji. Dotąd aresztowało 1400 podejrzanów osób, w tem wielu cudzoziemców.

Zapraszający i zaproszeni.

Ellwest, 8 IV. (PAT.) (Radio.) Z Genui donoszą, iż konferencja zostanie prawdopodobnie otwarta w poniedziałek, 10 bm. po południu przez Factę, poczem Lloyd George wypowie mowę programową. Rozdział miejsc nastąpi wedle 2 grup: zapraszający i zaproszeni. Prasa niemiecka podkreśla ten podział.

Program włoski na konferencję genueńską.

Rzym, 8 4. (PAT.) Dzienniki donoszą, że rada ministrów ustaliła następujące wytyczne polityki włoskiej na konferencji genueńskiej: 1. Zbadanie sił gospodarczych, finansowych i technicznych poszczególnych krajów celem skutecznego wyzyskania tychże. 2. Odbudowa gospodarcza i przemysłowa Europy środkowej, Rosji i innych krajów, stosownie do środków, jakimi rozporządza. 3. Udział Włoch we wspólnej akcji odbudowy wyraził się przez wysłanie robotników i techników, przez dostarczenie środków technicznych (maszyn przemysłowych i rolniczych, lokomotyw itp.) i przez utworzenie specjalnego włoskiego syndykatu od-

udał się, by zażądać obrony i pociągnięcia urzędników do odpowiedzialności, wysłał go z powrotem między katujących go urzędników policyjnych, którzy położyli go na łóżku i skatowali do krwi szpioruta. Nad nie-szczęśliwym znęcało się 10 do 12 urzędników. Po tej procedurze pozwolili aresztowanemu, by zajął miejsce na ławce i wezwali go, by usunął ślady krwi, obdarzając go przytem antyseptycznymi wywiskami. Tymczasem wszedł do strażnicy oficer, który wyraził się, że trzeba aresztowanego powiesić. Prawdopodobnie sądził ci urzędnicy, że aresztowany jest emigr. wsohodem. Gdy przejrzał paszport, przekonali się, że jest to obywatel gdański i wówczas zmieniła się sytuacja. Z największą uprzejmością oświadczone, że daruje się jemu karę. — „Danz. Volksstimme” dodaje, że wstyd pali człowieka z powodu takich oburzających stosunków i pyta się senatora dla spraw wewnętrznych, czy nie chce nareszcie kres położyć takim brutalnościom.

Skargi na brutalne zachowanie się policji gdańskiej pojawiały się nie po raz pierwszy. W swoim czasie senator Schümmer oświadczył w Sejmie, iż on by z całą surowością karał podobne wykroczenia, tylko żąda faktów, świadków i nazwisk. Skąd ich jednak wziąć, jeśli deklentia wlece się do kazamat policyjnych, tam

„Tylko hołota moralna grywa w klubie sopockim”.

Adam Grzymała Siedlecki.

budowy Europy środkowej i Rosji. 4. Warunkiem, pod jakim Włochy wezmą udział w gospodarczej odbudowie Rosji jest przyznanie im sfery wpływów w Rosji południowej, zwłaszcza w zagłębiu donieckim aż do obszaru kubańskiego.

Trzy komisje niemieckie.

Berlin, 8 4. (AW.) Ekspersi delegacji niemieckiej na konferencję utworzyli trzy komisje, finansowa, ekonomiczna i komunikacyjna, które się podzielią na podkomisje. Delegacja niemiecka zabrała z sobą bardzo obszerny memoriał p. t. „materiał przygotowawczy dla konferencji w Genui”. Treść jego nie jest polityczną i nie zawiera ustalonych wytycznych dla delegatów. Pierwsza jego część odnosi się do pierwszorzędných problemów finansowych, szczególnie zaś sytuacji finansowej Niemiec, druga zaś do odbudowy Rosji, szczególnie zaś do odbudowy rosyjskich dróg wodnych, która ma dopiero umożliwić eksploatację bogatych źródeł Rosji.

Porozumienie włosko-angielskie.

Berlin. (AW.) 8 IV. Według wiadomości z Genui, jeden z członków delegacji włoskiej oświadczył, iż rządy angielski i włoski porozumiały się już w sprawie nawiazania stosunków ekonomicznych z Rosją. Konferencja ma być przedłożona wspólna propozycja nawiazania stosunków normalnych z Rosją sowiecką i zawarcia układu na pewien ograniczony czas próbny. W zamian za największe uprzywilejowanie i zupełną wolność handlu we wszystkich krajach, sowieci mają się zobowiązać do uznania własności cudzoziemców na terytorjum Rosji i niestosowania najmniejszych przeszkód w ich przedsięwzięciach handlowych. Projekt utworzenia międzynarodowego trybunału do rozstrzygnięcia kwestyj spornych między Rosją a cudzoziemcami ostatecznie zarzucono.

w czterech ścianach... pozwala mu się rozbić wszystkich urzędników do szczytu, a potem wnosi bez mała kompania policji skargę do sądu o pobicie przez jednego człowieka?

I dlaczegoż to nie ukaramo Grossa za „zbrodnię”, która wywołała awanturę, lecz za „uszkodzenia cieleśne”, których na moście przecie się nie dopuścił! Czyż czteroletnie dziecko nawet uwierzy, by owa szalona odwaga Grossa zbudziła się w nim jak raz teta a teta w czterech ścianach strażnicy, a nie na wolności, w obliczu tłumów, które mogłyby go w razie krytycznym poprzeć? Przecie to już nie farsa, ale tak zwana „bomba”, której wystawiania (i to w charakterze urzędowym) nie podjęłaby się żadna „szmira” prowincjonalna. Quousque tandem?...

Bon Ami.

	Kurs oficjalny 8 4 1922	Przed otwarciem 10 4 1922
Noty polskie	7,65	7,90
Dolary amerykańskie	294,00	306,00

Sprawy polskie.

Załatwienie sprawy wileńskiej w Sejmie.

Sejm uchwalił dnia 6 kwietnia 1922, ustawę o objęciu władzy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej nad Ziemią Wileńską, wprowadzając w ten sposób już ostatecznie w życie dzieło złączenia, dokonane uchwałą z dnia 24 marca rb.

W ustawie tej z Ziemi Wileńskiej, w której skład wchodzi powiaty wileński, oszmiański, święciański, trocki i bractawski, art. 1) z dołączeniem z województwa nowogródzkiego powiatów, wschodni pas graniczny stanowiących, dziś: wileńskiego, duniłowiczowskiego i wilejskiego (art. 8-my) wyłączenia się przysięłe województwo wileńskie, oddane obecnie pod zarządek delegata rządowego z uprawnieniami wojewody (art. 7-my).

Od wydania tej ustawy, obecnie uchwalonej, zaczyna się wreszcie dla ludności Ziemi Wileńskiej prawidłowe życie w obrębie Rzeczypospolitej.

Doradca handlowy poselstwa w Moskwie.

Doradca handlowy przy poselstwie polskim w Moskwie mianowany został pan Władysław Łacki.

Zwrot materiału kolejowego przez Niemcy.

Na zasadzie art. 371 traktatu wersalskiego, Niemcy zwracają Polsce około 3500 tonn materiału kolejowego dla budowy nawierzchni. Materiał zdany będzie w Pile i Krzyżu.

Przedstawiciele miast francuskich gośćmi miast polskich.

Na zjazd związku miast przyjeżdża 200 burmistrzów z Francji. Na odbyć się mający w końcu maja we Lwowie zjazd Związku miast zapowiedziała przybycie swe delegacja francuskiego Związku miast, liczącego 1715 miast.

Przybędzie do Polski około 200 burmistrzów miast francuskich, dla których na zjeździe miast wygłoszony będzie specjalny referat o historii miast w Polsce.

Burmistrz francuscy po zjeździe lwowskim zwiedzą Warszawę, Kraków i Poznań.

Zywność amerykańska do Rosji przez Polskę.

Ruch pociągów misji Hoovera ze zbożem dla głodującej ludności w Rosji sowieckiej doznaje przeszkód skutkiem braku sprawności kolei sowieckich. Obecnie stoi na stacji Stółbce około 200 wagonów ze zbożem w oczekiwaniu taboru szereckiego i polskie koleje państwowe, nie mające zbytecznego taboru, mogą znaleźć się w konieczności wstrzymania ładowania w Gdańsku zboża dla Rosji sowieckiej. Tym sposobem oprócz ofiary bezpośredniej dla głodującej ludności na wschodzie przez bezpłatne dokonywanie przewozu polskie koleje państwowe ponoszą jeszcze pośrednio bezużyteczną ofiarę przez umiarkowanie znacznej liczby tak niezbędnego taboru. Dotąd wyprawiono ogółem tranzytem przez Polskę 595 wag. ze zbożem przez Stółbce i 200 wag. przez Zdobunowo, razem 795 wag.

Z polityki zagranicznej.

Drożyzna w Niemczech.

Urzędownie z Berlina donoszą, że koszty wyżywienia, mieszkania, opału i światła rodziny, złożonej z 5 członków, według t. zw. cyfry indeksowej, wynoszą średnio 2,302 marki. Stanowi to powiększenie o 15,7% w porównaniu z lutym, 40,4% w porównaniu ze styczniem i 155,5% w porównaniu z marcem 1921 roku.

Gmach poselstwa rosyjskiego w Berlinie.

„Narodni Listy” piszą w sprawie przekazania bolszewikom gmachu poselskiego rosyjskiego w Berlinie:

„Pozykskanie gmachu poselstwa rosyjskiego przy ul. „Pod Lipami” w Berlinie jest wielkim zwycięstwem politycznym Rosji sowieckiej. Wiadomo, jak bardzo zależało bolszewikom na objęciu ogromnego pałacu rosyjskiego, stojącego pustką już ósmy rok z rzędu w sąsiedztwie poselstwa francuskiego i angielskiego.

Dziennik komentuje fakt oddania gmachu jako demonstrację sowiecko-niemiecką przed konferencją genueńską”.

KRONIKA.

Gdańsk, poniedziałek 10 kwietnia 1922.

Rzymo-kat. Apoloniusz k. m.

Słońca Wschód: godz. 5 m. 17 Zachód: godz. 6 m. 47

Stan wody w Wiśle dnia 8 kwietnia.

pod Toruniem	2,08	2,21	pod Grudziądzem	2,74	2,42
pod Chełmem	2,26	2,17	pod Małborkiem	2,51	2,62
pod Kurzebrakiem	2,37	2,56	pod Elblągiem	2,52	2,70
pod Tczewem	2,86	2,10			
pod Schiewenhorst	2,54	2,71	pod Warszawa	—	1,93
pod Fordonem	2,05	2,16	pod Płockiem	—	1,77

* Nienawść do Polaków i Francuzów. Jak wrogi nastrój panuje w Gdańsku wobec Polaków i Francuzów, świadczy następujące zajście: Francuska, p. Marguerite Lartretien czyniła w sobotę zakupy w hall targowej. Poróżniła się ze sprzedawcą, która jej chciała gwałtem sprzedać zepsutą jajka. Przy tej sposobności zdradziła się, że kłepko mówi po niemiecku. Do sporu wniósł się policjant, który myślał, że p. L. jest Polką, odrzucając ją przeciw niej stanowisko. Pani L., zapytana o narodowość, oświadczyła, że jest Francuską. Wtedy zerwała się istna burza. Zewsząd zbiegła się niemiecka publiczność, wykrzykując i obrzucając Francuskę obelgami, jak „świnia” i t. d. Porwano się nawet na nią czynnie, potracając i uderzając po głowie i plecach. Policjant nie mitygował wzburzenia, lecz podsycał je, powiadając, po co cudzoziemcy obiadają Gdańszczan.

Zajście to, które jest jednym z codziennych wypadków w Gdańsku, z pewnością nie przyczyni Gdańskowi przyjaźni zagranicą.

* Przedłużenie terminu ważności starych kart giełdowych na rok 1921/22. Zarząd giełdy podaje do wiadomości, że karty giełdowe na rok 1921/22 utraciły swą ważność już nie 8 bm., lecz dopiero 15 bm. Termin postawienia wniosków o odwołanie nowych kart giełdowych przedłużono do 15 bm. Do tego dnia wręczyć trzeba wypełnione formularze, które odebrać można w biurze izby handlowej przy Długim Ryńku 43, wraz z fotografią w tymże biurze. Nowe karty

Dalsza lista wydalań obywateli polskich z Gdańska

W dalszym ciągu otrzymujemy od stron interesowanych pośrednio albo bezpośrednio następujące szczególne z praktyki władz gdańskich:

1) Zarządzenia wydalańcze, które Miasto W. Miasta zasypuje nieustannie przybywających tu obywateli polskich, nie ograniczają się jedynie do kupców, fabrykantów i małych przemysłowców, lecz zwracają się również swoim ostrzem nawet i przeciwko polskim słuchaczom politechniki gdańskiej, a więc osobom, których pobyt żadnej nie powinien ulegać wątpliwości. I tak w roku ubiegłym zarządzeniem wydalańczym został dotknięty p. Maksymilian Magba, któremu polecono opuścić obszar W. Miasta w przeciągu 3 dni. Powtórzył się przy tej sposobności ten sam wypadek, co z panną Martą Kopnińską w Sopocie, albowiem p. Magba został przy sposobności wymiany zdań w urzędzie policyjnym w Oliwie czynnie nawet znieważony, czego świadkiem był jego kolega, p. Kawencki, obywatel polski, któremu również grożono wydaleniem.

2) Jak bardzo konsekwentnym i niecofającym się w wykonaniu swojego zarządzenia przed żadnym bezwzględny środekmiem przed żądaniem t. zw. Demobilmachungsausschuss i jak dalece sprawa wypowiedziania przez tenże zezwoleń na zajęcie pracowników, obywateli polskich, łączy się ze sprawą wydalań, niech z ilustruje fakt następujący:

Portier i goniec kasowy Polskiego Banku Przemysłowego w Gdańsku, p. Piotr Święciuchowski, otrzymał ze strony Demobilmachungsausschuss za pośrednictwem dyrekcji wyżej wspomnianego banku polecenie opuszczenia dotychczas zajmowanej posady. Nie nie pomógł przedstawienia dyrekcji banku, iż Święciuchowski zajęty jest u niej już od szeregu lat i cieszy się wielkim zaufaniem, co jest dzisiaj rzeczą nieodzowną

zwłaszcza wobec często powtarzających się defraudacji i kradzieży. Ponieważ Demobilmachungsausschuss nie mógł dać na miejsce Święciuchowskiego zastępcy, któryby się cieszył równym zaufaniem dyrekcji banku, jak jego poprzednik, uważała wspomniana dyrekcja, iż będzie mogła bez dalszych przeszkód nadal zajmować u siebie p. Święciuchowskiego. Omyliła się jednak w swoich przypuszczeniach, albowiem Demobilmachungsausschuss wypowiedział z urzędu Święciuchowskiemu służbę z dniem 1 sierpnia 1921, a w parę dni potem otrzymał wspomniany nakaz opuszczenia W. Miasta.

3) Również b. konsekwentnie i z niezrozumiałym wprost uporem ściga Demobilmachungsausschuss, jako też i Senat swoimi zarządzeniami, wydalańcami obywatela polskiego p. Jana Tyblewskiego, który otrzymał już raz nakaz opuszczenia Gdańska, będąc urzędnikiem Tow. Polskiej Żegluzi Morskiej (Polish Navigation Company) w Gdańsku, obecnie zaś stał się przedmiotem ponownego identycznego nakazu, jako urzędnik Polskiego Banku Handlowego.

4) W dalszym ciągu zarządzania wydalańcami, notujemy nazwiska następujące:

Juliusz Nadler, urzędnik firmy Joseph Dingmann w Gdańsku został wydany ze względów „gospodarczych”.

Leon Kiełbik, pełnomocnik generalny firmy J. Kiełbik i Cie. w Gdańsku został wydany ze względu na „odbieranie pracy” obywatelom gdańskim.

Jan Chrzanowski, pracownik ślusarski, znajdujący się przypadkowo przez pewien krótki okres czasu bez pracy, został wydany w przeciągu 3 dni jako „uciążliwy cudzoziemiec”.

giełdowe wydane będą w dniu 15 bm. w kasie izby handlowej. Zwracamy szczególną uwagę na to, że kto na czas nie wręczy odnośnego wniosku, będzie ewentualnie wykluczony na kilka dni od możliwości zwiedzenia giełdy.

* Przedstawienie inauguracyjne Koła Miłośników Sceny. Na przedstawienie inauguracyjne Koła Miłośników Sceny, które odbyło się w sobotę wieczorem w dużej sali Domu św. Józefa, przybyła publiczność bardzo liczna, zapewniając salę szczelnie. Po mowie powitalnej, którą wygłosił prezes tegoż Koła p. Kwiatkowski, wypowiedział p. Jan Smotrycki, reżyser tegoż Koła i znany w Gdańsku poeta, w otoczeniu całego zespołu amatorskiego bardzo gorący wierszowany prolog własnego utworu, w którym zapewnił w poetyckiej formie zebraną publiczność, że głównym celem tej nowopowstałej placówki jest pielęgnowanie mowy ojczyzny i wystawianie polskich utworów scenicznych, aby nasza publiczność w Gdańsku zapoznać z dorobkiem naszych rodzimych dramaturgów. Za te słowa, płynące od serca do serca, nagrodzony został p. Jotes łucznymi oklaskami.

Ze Kolo Miłośników Sceny zrozumiało doskonale swoje zadanie, tego dowodem staranny repertuar pierwszego przedstawienia, na który złożyły się podnioslejsza sztuczka Fredry „Odlutki i poeta”, nadzwyczaj wesoła jednoaktówka tegoż autora „Posażna jedynaczka” i znana komedia Anczyca „Błązek opętany”. Pierwsze to przedstawienie dało też dowód, że reżyser dobrał sobie odpowiednie sły amatorskie, gdyż wszyscy z małymi wyjątkami wywiązali się znakomicie ze swego zadania. To też publiczność była zachwycona i nagrodziła zespół amatorski po każdej sztuce rzesistami oklaskami. Szczególne podziękowanie należy się za ten udany wieczór prócz zespołu amatorskiego reżyserowi p. Jotesowi, który pracuje z zapalem i oddaniem się sprawie.

Pierwsze wystąpienie Koła Miłośników Sceny rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

A na koniec jedna uwaga. Zarząd Koła Miłośników Sceny ogłosił, że przedstawienie rozpocznie się bez względu na liczbę gości punktualnie o godz. 7. Tymczasem rozpoczęło się ono dopiero po godz. 7,38. Byłoby na miejscu, aby w przyszłości rozpoczynano w wyznaczonym czasie przedstawienia i podczas niego nie wpuszczano publiczności, lecz dopiero w następnej przerwie, a może nareszcie nauczy się publiczność punktualności i padać na czas na przedstawienia.

Z dużym uznaniem podnieść należy, że znane w Gdańsku trio Karasiński, Melodyst i Petersburski, z własnej inicjatywy urządziło nader sympatyczną niespodziankę, wspomniawszy bowiem artyści weszli na salę w antrakcie i dali bezinteresowny, bardzo piękny koncert, który publiczność przyjęła z zapalem.

* Wielka kradzież. W sobotę w południe włamali się złodzieje do mieszkanka kupca Wiktora Efraima i skradli biżuterię i srebro stołowe wielkiej wartości. Poszkodowany wyznaczył 10 000 mk. nagrody temu, który przyczyni się do uzyskania z powrotem skradzionych przedmiotów.

* Wędrówka po targu. Na sobotnim rybim targu było dużo życia i ruchu. Ryb było dużo, przeważnie świeżych sielawek, pomimo obfitości, kosztował funt 3,50—4 mk. Świeżych śledzi funt kosztował 9 mk., po tej samej cenie sprzedawano świeże flondry. Pomuchli funt kosztował 12 mk., szczupaków funt kosztował 25 mk., małych łososi 40 mk. Za funt dużego łososa żądano nawet 100 mk. — Jaj było bardzo dużo na targu, święta wielkanocne się zbliżały, gdzie każdy więcej jaj potrzebuje, dla tego też zaraz cena podskoczyła, za mendeł płacono 42—45 mk. Masła można było dostać w targowicy i na targu, gdyż ceny maksymalne upadły. Funt kosztował 52—54 mk. — Warzywa niema jeszcze wiele, świeży szpinak jest jeszcze za drogi, funt kosztował 12 mk., wiazanka rzodkiewek 4 mk., wiazanka szczypiorku 2 mk., wiazanka warzywa do zupy 2 mk. — Jabłek i pomarańcz było znowu bardzo dużo na targu, cena wyborowych jabłek wynosiła 12 mk. funt, ładne pomarańcze kosztowały 5 mk. sztuka. — Z drobiu było, jak zwykle o tej porze, najwięcej kur: za małą tłustą kurkę żądała przekupka 95 mk., za gołąbka 20 mk., za funt gęsi 20 mk. Jatką były przepełnione mięsem, ceny są niestety tak wygórowane, że

po dziś dzień pieczeń na obiad można zaliczać do zbytków. Ciecierzyna kosztowała funt 12—18 mk., wołowina 20—23 mk., wieprzowina 30—34 mk., funt tłuszczu kosztował 45 mk.

A. H.

Milionówka. Podczas sobotniego ciągnięcia wyszedł numer 1735216 P. K. K. P. w Siedluch.

Wiadomości z Tczewa.

Baczność „Lutnia” w Tczewie! Lekcje śpiewu odbywają się co poniedziałki i czwartki o godz. 8 wieczorem w „Hali Pomorskiej”. Z powodu zbliżającego się obchodu konstitucji 3 maja i tegorocznego zjazdu uczeszczenie wszystkich członków konieczne. Nowych członków zapisuje się na każdej lekcji.

Zarząd.

Kronika pomorska.

— Dzień 3 Maja. Zbliża się rocznica wielkopomnej Konstytucji 3 Maja, rocznica, która każdy Polak radośnie wspomina. Konstytucja 3 Maja bowiem była widocznym znakiem i po wieki stanowić będzie dokument żywotności narodu. Wszakże Konstytucja 3 Maja jest pierwszym krokiem do uobywatelenia wszystkich w narodzie, a uobywatelenie to rzeczywiście nastąpić może przedewszystkiem i jedynie drogą najszerzej pojętej oświaty narodowej, której przedstawicielem jest Tow. Czytelników Ludowych w województwach zachodnich.

Wzywamy przeto wszystkie komitety T. C. L., aby niezwłocznie zabrały się do urządzenia obchodów i organizowania składek na Oświatę, wszelkie zaś inne organizacje i stowarzyszenia prosimy, by w tym dziele komitety T. C. L. czynnie poparły.

Tow. Czytelników Ludowych.

Rada główna: Bernard Chrzanowski, prezes.

K. Antoni Łudwiczak, Zarząd.

— Chojnice. (Samobójstwo). Zatrudniona już od dłuższego czasu w tutejszej drogerii p. Mikulskiego jako gospodyni i ekspedientka panna Marta Tröger, popełniła samobójstwo. W ostatnich dniach zdradzała silne zdenerwowanie z przyczyn dotąd niewyjaśnionych. Wreszcie w nocy na czwartek w czasie nieobecności p. Mikulskiego, otruliła się, ubrawszy się poprzednio w czystą zupełnie białą i zawieszając sobie fotografię ojca na szyi. Ponadto napisała listy do przyjaciół, donosząc im, że sobie dobrowolnie odbiera życie. Co ją do tak rozpaczliwego kroku popchnęło, stwierdzić nie można. W każdym razie stwierdzono urzędowo, że z myślą tą nosiła się i ze zupełnym spokojem czyn wykonała.

— Toruń. (Sprawa klubu gry w Sopocie). Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, które odbyło się w środę, 5 bm., rozpatrywano także sprawę klubu gry w Sopocie. W sprawie powzięcia uchwały bojkotu kasyna gry w Sopocie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Przemawiali w tej sprawie radni: pp. Gordon, Tempki, Steinborn, sędzia Drath i prezydent Diehl. Radny sędzia Draht stawia wniosek, żeby rada miejska poprosiła dr. Steinborna, by się zajął sprawą zwołania wiecu publicznego, na którym powziętoby uchwałę bojkotu towarzyskiego i finansowego wszystkich osób miasta i okolicy, uczeszczaających do domu gry w Sopocie. Większość mówców jest w zasadzie przeciwko uchwale rady, ponieważ w tej sprawie zdecydować może jedynie orół społeczeństwa. Zgodnie z wywodami większości mówców przyjęto wniosek radn. sędziego Drahta.

Wielkopolska.

— Poznań. (Hakatyści chcą być obywatelami Polski). Pisma donoszą o nowym fakcie starania się hakatysty o obywatelstwo polskie. Wzorem Tiedemanna znany hakatysta von Conrad czyni starania o uzyskanie obywatelstwa polskiego.

— (Parcelacja). Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu postanowił poczynić kroki w celu wykupienia na terenach majątków na cele parcelacyjne na mocy ustawy o reformie rolnej: Zwartowice, własność p. Brehmera, Gzmi, własność Ortmana, Święte (pow. grudziądzki), własność Friesego, Kobylepóje (pow. poznański) własność p. Dallermayera, Lachmirowice (pow. inowrocławski) własność Friesego, Nakło (pow. wyrzycki) Feglara, Grochowska (pow. żniński) i

P. J. Aycke & Co. Nachfl.

Właśc.: Alexander Czech

Skład szampanów

Telefon 434

Gdańsk

Telefon 434

Kantor: Hundegasse 12

(22b)

Aycke Trocken • Aycke Gold • Aycke Cabinet

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W poniedziałek dnia 10-go kwietnia wieczorem o godz. 6 1/2 godz., stałe karty A.

Margarethe

(Faust)

wielka opera w 5 aktach.

We wtorek, dnia 11-go kwietnia wiecz. o godzinie 7-mej stałe karty B 1: Friedrich der Grosse. Widowisko w 2 częściach. Pierwsza część: Der Kronprinz w 15 obrazach.

We środę, dnia 12-go kwietnia wiecz. o godzinie 7-mej stałe karty C 1: Tiefland. Dramat muzyczny w 2 aktach.

We czwartek, dnia 13-go kwietnia o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty D 1: Mutter Erde. Dramat w 5 aktach.

WINTERGARTEN

Diele und Bar.

Am Oliver Tor 10. Dyrekcja Ema v. Stansky. Tel. 1925

Dzisiaj pierwszy występ ulubionej śpiewaczki rosyjskich romansów

Zofii Stanka i Benarda Morozowa

rosyjskiego śpiewaka, ulubieńca moskiew. publiczności i z współudziałem słynnego

Jazz-Band-Trio

Karasiński, Melodyst, Petersburski.

Początek o godz. 10-tej.

Amerykańska mąka pszenna, ryż, kawa, herbata, proszek kakaowy, natron-bicarbonicum, soda kaustyczna, mydło etc.

do sprzedania ze składu

6576

Abert Kuh S.m. Gdańsk

Hansaplatz 3.

Telefon 1855, 3179, 5283, 5697

Kupujemy polskie zboże, owoce strączkowe i nasiona.

Wosk ziemny

3000 kg. sprzedamy tanio

Fabryka „URSUS“

WARSZAWA, ul. Chłodna 29

Tel. 229-36 (R. M. 4) Tel. 229 36

Nadzwyczajna oferta

Celem uprzątnięcia składu oddajemy po każdej przystępnej cenie wprost ze składu w Gdańsku

Partię zamków jako zamków-bezpieczników dla mebli, śruby zamkowe do szaf, zamki do drzwi zasuwanych i zamykanych itp.

Partię fajansowych naczyń i okragłe miski, jak również i lejki klozetowe, dalej:

Jedną partię emaljowanych i fajansowych miseczek do mydła.

Okolo 100 sztuk materacy na sprężynach z żelaznymi ramami 1800 wzgl. 1830 X 680 mm.

Jedną partię cerat.

7 sztuk pomp budowlanych bez kołb Garwens-Membran Nr. 2.

1 partię świderów. (RMg.16)

Cussel, Felt & Cie., Komm.-Ges.

Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstr. 140

Telefon 2411 Skład Samtgasse 6

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

„LASMET“

Sp. Akc. w Warszawie, Nowy Świat 46

Adres telegr.: „LASMET“ (133b)

Oddział w Bydgoszczy, Gdańska nr. 29

Tartaki

w Bydgoszczy i st. Klonowo

Cegielnia mechanicz.

w Bydgoszczy

Fabryka wyrobów stolarskich w Bydgoszy

Urządzenia biurowe, artykuły budowlane, drzwi, okna, posadzki, podłogi, sprzedaż użytkowych materiałów drzewnych. Okrąg na żądanie.

Prace malarskie

wykonuje tanio i szybko

Paczoske

Gdańsk Ł. nadie 27.

Gassnera
maść naodciski
najpewniej
działająca

Waldemar Gassner

Schwanen-Drogerie

Gdańsk, Alst. Graben 19.20.

Lucjan Turzyński i Ska. T. z o. por.

Gdańsk, Hundegasse 113 | Poznań, Plac Wolności 14

Tel. 3511. Adres telegr.: Turo T 1641. A. T. Turzyński

Import artykułów spożywczych i towarów kolonialnych. Eksport mączki ziemniaczanej, chemia itd. Ziemiopłody.

Kto chce kupić towary?

Przy najtańszych i najlepszych cenach niech napisze, lub przyjeżdżając do LODZI uda się do składu fabrycznego

M. BRYL, ul. Piotrkowska 36

w podwórzu III wejście

gdzie są do nabycia w resztkach i w sztukach: białe i kolorowe płótna, bielizna i pościel, towary na wyprawy i poszwy, białysty, etamina, kretony, muśliny, firanki i ncl, fanela, barchany, calgi, chuski, pończochy, obrusy, koldry, również szewcowskie, sukna, korzy i wełny na damskie i męskie ubrania, kostiumy, płaszcze, suknie i wiele innych towarów. (M. B. 32)

Uwaga: Wysyłam pocztą za załączką odcinki i resztki w każdej ilości po otrzymaniu zamówienia i zadatku.

Cenników i próbek nie wysyła się.

Gazeta Olsztyńska

z dodatkiem „Przyjaciół Dzieci”

wychodzi codziennie i informuje dokładnie o stosunkach na Warmii, Powiślu i Mazurach.

Abonować można „Gazetę Olsztyńską” na wszystkich pocztach W. M. Gdańska i w Niemczech. Przedpłata wynosi kwartalnie

18 marek.

Pod opaską do b. dzieln. pruskich 600 mkp.

„Kongres. i Galicji 900 mkp.

Pieniądze wysłać należy do Banku Dyskontowego w Bydgoszczy na konto „Gazeta

Olsztyńska”

Adres: Gazeta Olsztyńska - Allenstein Ostpr.

KUPNO I SPRZEDAŻ TERENÓW, DOMÓW I T.D.

Poważna instytucja handlowo-komisowa poszukuje lokalu w śródmieściu Gdańska

nadającego się na prowadzenie większego przedsiębiorstwa. Pożyczany jest większy lokal frontowy oraz kilka mniejszych przylegających. Kupno jakiegokolwiek przedsiębiorstwa nie wykluczone. Zgłoszenia pod Warszawą nr 14,273 do biura ogłoszeń „PAR” Polska Agencja Reklamy Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 8. Pr. 64

Sopot Ładnie umeblowane całe osobne mieszkanie z pokojem z werandą, pok. dla służ., kuchnią, łóżkiem, w pobliżu morza, stacji i kawiarni do wynajęcia. Of. z podaniem. ceny proszę kierować pod 6575 do Gaz. Gdańsk.

Sprzedam

własne dwa domy w Pelplinie star. 1-czew, w których znajdują się trzy interesy w ulicy głównej z ogrodem i podwórzem. Domy nadają się doskonale do każdego przedsiębiorstwa. Antoni Kozłowski Tczew, ul. Skarszewska 2

Posesja z domem

i woln. mieszkaniem z interesem natychmiast korzystnie do sprzedania. Oferty pod K. R. 51 do Eksp. Gazety Gdańskiej.

Dwuletni maszynowy DOM

wraz z ogródkiem, owoc w Tczewie sprzedam lub zamienię na dom w Gdańsku, Wrzeszczu, Sopocie lub przedmieściu Gdańska. Zgł. p. 6570 do Gaz. Gd

Zaraz do sprzedania dom handlowy w centrum miasta

z wolnymi ubikacjami biurowymi i z wolnym pierwszym piętrem od 1-go paż. Szybko decydujący się reflektanci otrzymają wiadomość, po złożeniu oferty pod nr. 405 do eksp. Gazety Gdańskiej. (405)

POSADY I PRACE

Poszukujemy zaraz rutynow. biurolistę władającego biegle w słowie i piśmie językiem polskim, jako buchallera i korespondenta

Tylko zdolni panowie zechcą skierować swe oferty z podaniem dokładnego życiorysu i podpisami świadectw w języku polskim i niemieckim, do Cukrowni w Pelplinie. Osobiste zgłoszenia chwilowo nie przyjmujemy.

Zdolna kierowniczką

Inteligentna samodzielna korespondentka polsko-niemiecka księzkowa-biżansistka z kilkoletnią praktyką. poszukuje zaraz odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia pod „Kierowniczką do Reklamy Polskiej, Poznań, Aleja Marcinkowska, 6

Potrzebny pomocnik buchallera i korespondenta

oraz praktykant biurowy

z ładnym charakterem pisma z atestatem średniego wykształcenia. Obowiązkowy język polski i niemiecki. Również może otrzymać miejsce

ch op ec

do posług biurowych umiejący pisać i czytać. Oferty obowiązkowo piśmienne z podaniem wyagrodzenia i referencji przyjmowane będą codziennie od godz 8—1 i d 3 6 w t. „Elabor”, Koh enma kt 7.